

Sobota: Pawła od Krzyża.  
Niedziela: Grobu Chryst.  
Poniedziałek: Katarzyny S.  
Wtorek: Filipa i Jakóba.  
Środa: Zygmunta Kr.  
Czwartek: Znajdź. Krz. Ś.  
Piątek: Floryana M.

Wschód: g. 4 m. 37.  
Zachód: g. 7 m. 20.  
Dług. dnia: g. 14 m. 43.

**CENA PRENUMERATY**

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —  
Półrocznie „ 4 „ —  
Kwartalnie „ 2 „ —  
Miesięcznie „ — „ 67  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie „ 5 „ —  
Kwartalnie „ 2 „ 50  
Miesięcznie „ — „ 85

**Redakcja**

w ŁODZI,  
ul. Piotrkowska № 111.  
№ telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 15 (28) kwietnia 1900 r.

Kantory: własny w Warszawie, Wspólna 32; w Pabianicach u p. Franciszka Romana; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-szej stronnicy 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1-ej kop.). Reklamy i Nekrologie po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne. Rękopismów drobnych nie zwracamy.

## Ubezpieczenie Dochodów Dożywotnich.

Osobom, życzącym pobierać od swych kapitałów stały dochód, większy od osiąganego przy zwykłej lokacji, zaleca się zawarcie w **Towarzystwie Ubezpieczeń „Rosya”** ubezpieczenia dochodu dożywotniego przez wpłatę Towarzystwu jednorazowego wniosku.

Wiek osoby ubezpieczonej w chwili zawarcia ubez.	55	60	65	70	75	80 lat
Dochód dożywotni od kapitału wpłaconego	8.07%	9.44%	11.14%	13.46%	16.03%	17.67%

Ubezpieczenie tego rodzaju odpowiedniem jest do zapewnienia bytu: osób nieprawomocnych, pozostających na opiece ubezpieczającego, służ zasłużonych i w wielu innych wypadkach.

Bliższych wiadomości udziela Zarząd w Petersburgu (Wielka Morska 37), oddział w Warszawie (Niecała 8), Główna Agentura w Łodzi, Spacerowa № 30, i agenci we wszystkich miastach Państwa.

**Towarzystwo Ubezpieczeń „ROSJA”** 427—3—3

Kapitały Towarzystwa z górą 35,000,000 rubli.

### ZAKŁAD DLA CHORYCH NA OCZY

#### D-ra W. GARLIŃSKIEGO

dla przychodzących chorych otwarty  
codziennie od godziny 10 r. do  
1 popoł. i od 5 do 7 wieczorem,

W Niedziele i Święta tylko od 10 do 1.

Cena za poradę jednorazową kop. 50.

Łódź, Piotrkowska 93.

dom W-ch Braci Kopczyńskich.

Łóżka dla chorych.

### Dr. medycyny I. Łukasiewicz

Akuszerya.—Choroby kobiece.

Przyjmuje od godz. 8—11 rano i od 5—7 popołudniu.

PIOTRKOWSKA 101.

### Dr. MAZEL

po powrocie z zagranicy osiadł w Łodzi, jako specjalista  
chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych,

PIOTRKOWSKA № 121,

przyjmuje od 8 do 11 rano i od 6 do 8 po południu. Pa-  
nie od 5 do 6 popoł. 24—140—2

### Dr. A. SOŁOWIEJCZYK

Wyłącznie choroby dzieci i wewnętrzne.

Piotrkowska № 115.

Przyjmuje od 9—10 rano i od 3—5 pp.

### W LECZNICY CHORÓB ZĘBÓW

i jamy ustnej,

Piotrkowska Nr. 31, dom p. Bergera.

urządzona specjalna pracownia

### ZĘBÓW SZTUCZNYCH

z kauczuku, w złocie i bez podniebienia.

### Dr. S. KRUKOWSKI

wyjechał na cztery tygodnie.

Dr. Lewkowicz wyjechał za granicę.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

Jutro.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Sławogasta.

SALON artystyczny Bartkiewicza, Zawadzka № 3.

WYSTAWA sztuk pięknych, ulica Piotrkowska № 31.

PANORAMA „Betleem”. (Narodzenie Chrystusa). Pa-  
saż Szulca 37.

TEATR ZIMOWY „Victoria” (ul. Piotrkowska № 67).  
„Amerykanin”, komedia w 4-ch aktach Skirmunta i Żu-  
romskiego. Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

TEATR LUDOWY w gmachu Sellina przy ulicy Kon-  
stantynowskiej. Przedstawienie popołudniowe, początek  
o godzinie 3-ej. Przedstawienie wieczorne, początek o go-  
dzinie 8-ej.

ZGROMADZENIA:

Zebrań akeyonaryuszy łódzkiego Banku handlowego.

Początek o godzinie 1 popołudniu.

Zebrań cechu pożyczoszników w mieszkaniu starsze-  
go zgromadzenia p. Wenke przy ulicy Średniej. Początek  
o godzinie 4 popołudniu.

ĆWICZENIA straży ogniowej ochotniczej II-go od-  
działu, przy domu rekwizytowym tegoż oddziału. Począ-  
tek o godzinie 6 rano.

Pojutrze.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Chwalistawa.

SALON artystyczny Bartkiewicza, Zawadzka № 3.

WYSTAWA sztuk pięknych, ulica Piotrkowska № 31.

PANORAMA „Betleem”. (Narodzenie Chrystusa). Pa-  
saż Szulca 37.

ZGROMADZENIA:

Zebrań ogólnych członków Towarzystwa Muzycznego  
w lokalu własnym, Zawadzka № 5. Początek o godzinie  
8-ej wieczorem.

Zebrań członków Towarzystwa wzajemnego kredytu  
w sali Towarzystwa Kredytowego. Początek o godzi-  
nie 5 popołudniu.

ĆWICZENIA straży ogniowej ochotniczej I-go od-  
działu, przy wieży tegoż oddziału. Początek o godzinie  
6½ wieczorem.

### NAJWYŻSZY MANIFEST.

Z łaski Bożej My, Mikołaj Drugi, Cesarz  
i Samowładca Wszechrosyjski, Król Polski, Wiel-  
ki Książę Finlandzki itd. itd., wiadomo czynimy  
wszystkim wiernym Naszym poddanym: Wszech-  
mogącemu Bogu podobało się powołać do Siebie  
Najukochańszą Babkę Cioteczną Naszą, Wielką  
Księżną Aleksandrę Piotrównę, w zakonie Ana-  
stazyę. Zmarła zakończyła życie dnia 13 kwiet-  
nia po ciężkiej wieloletniej chorobie w 62 roku  
życia. Wiadomo czyniąc o tem bolesnem zdarze-  
niu wszystkim Naszym wiernym poddanym, My  
jesteśmy przekonani, że oni, podzielając boleść,  
która nawiedziła Cesarski dom Nasz, połączą  
gorące modlitwy swoje z Naszemi o spoczynek  
w Królestwie sprawiedliwych duszy Zgasłej za-  
konnicy Anastazyi, w życiu świeckiem Wielkiej  
Księżny Aleksandry Piotrówny i zachowają  
wdzięczną pamięć o Jej pełnych zaparcia się  
czynach, poświęconych sprawom miłosierdzia  
chrześcijańskiego i udzielaniu pomocy lekarskiej  
ubogim chorym w zbudowanej przez Nią w mie-  
ście Kijowie pustelni pokrowskiej.

Dan w Moskwie dnia 13 kwietnia roku od  
Narodzenia Chrystusa tysięcznego dziewięćsetne-  
go, a panowania Naszego szóstego.

Na oryginalne Własną Jego Cesarskiej Mości  
Ręką podpisał:

MIKOŁAJ.

# KRONIKA.

**Rozporządzenie.** Częstość się zdarza, iż przekupnie nie utrzymują w należytem porządku targów miejskich i prywatnych. To też władze policyjne tutejsze wydały rozporządzenie, w sprawie dopilnowania: 1) aby place targowe po ukończeniu targu dziennego były każdorazowo starannie oczyszczane; 2) na tych bazarach, gdzie odbywa się sprzedaż z wozów, winna się ona kończyć w przepisany czas; 3) przekupnie wraz z utensyliami handlu powinni być prawidłowo rozmieszczeni; 4) wszystkie stoły, kramy, stragany i t. p. należy utrzymywać we wzorowej czystości; 5) handlujący powinni być czysto ubrani, mieć fartuchy białe, a ubrań nieporządnie niezwłocznie z targu usuwać; 6) chodniki i przejścia nie mogą być niczem zamieszane, aby komunikacja piesza odbywała się bez żadnych przeszkód; 7) handlującym nie wolno zatrzymywać się na ulicach przyległych do bazarów; 8) na targach, wogóle we wszystkich miejscach handlu należy używać wag i miar ostemplowanych, a pod żadnym pozorem nie dozwalać na używanie wag lub miar niewłaściwych; 9) należy na targach rozciągać odpowiedni dozór nad dobrocią i gatunkiem sprzedawanych produktów, przyczem w razie wykrycia szkodliwych lub niezdatnych do użytku artykułów konfiskować je, sporządzać protokoły, a zupełnie zniszczyć, inne zaś, jako to: chleb niedopieczony, który można użyć na suchary, owoce niedojrzałe, zdatne przecież na konserwy lub ocet, tudzież wszelkie produkty, według opinii lekarza, przesyłać do zakładów dobroczynnych; 10) przestrzegać, aby owoce niedojrzałe, służące do wyrobu soków, konfitur i t. p. nie były sprzedawane na bazarach, targach i wogóle na ulicach; 11) za złą i nierzetelną wagę lub miarę przy sprzedaży produktów, winnych za każdym razem należy pociągać do odpowiedzialności sądowej.

**Miejskie wzajemne ubezpieczenie.** Wczoraj o godzinie 3 po południu w sali sesyjnej Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi zgromadziło się kilkudziesięciu obywateli miasta celem narad nad utworzeniem wzajemnego ubezpieczenia od ognia. Zebranie zagał p. Stanisław Hertzberg, wyjaśniający, że towarzystwa ubezpieczeń od ognia podwyższają ciągle wysokość premii asekuracyjnej, obecnie coprawda tylko od fabryk; by jednak może, że gdy spali się parę domów, podwyższą również premię od budynków mieszkalnych. Byłoby więc pożądanem utworzenie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń narazie tylko domów, gdy zaś kapitał zasobowy wzrośnie odpowiednio, będzie można również ubezpieczać fabryki.

Na wniosek p. Hertzberga wybrano na przewodniczącego zebrania p. Maurycego Sprzączkowskiego, który zaprosił na asesorów pp. L. Gajewicza, B. Słomnickiego, F. Sellina, St. Hertzberga i d-ra J. Sachsa.

Obszernie streścił projekt wzajemnego ubezpieczenia p. B. Słomnicki i zapoznał zebranych z normalną ustawą. Mówca wskazał na to, że w Rosji istnieją już w 80 miastach wzajemne ubezpieczenia, między innymi w Petersburgu; towarzystwa te mimo, że rozpoczynały z małym kapitałem, prosperują świetnie.

Gorąco popierał sprawę p. F. Sellin i wyraził nadzieję, że może nakoniec tak ważna dla miasta kwestya będzie pomyślnie rozwiązana.

P. Lubotynowicz, będąc w zasadzie za wnioskiem, zwrócił uwagę, że w Radzie Państwa rozpatrywany jest obecnie projekt nowej ustawy gubernialnych wzajemnych ubezpieczeń w Królestwie Polskiem, w myśl którego gub. wz. ubez. będzie przyjmowała asekurację więcej niż na 5,000 rb., prawdopodobnie w wysokości całkowitej wartości budynku.

P. Gajewicz potwierdził informacje p. Lubotynowicza; sądzi wszakże, że nie należy się zrażać a przystąpić do dzieła.

Przemawiali jeszcze pp. Prinz i Donchin, poczem przystąpiono do wyboru komisji, która ma opracować ustawę na wzór normalnej i poczynić kroki, celem jej zatwierdzenia. Do komisji wybrano pp. J. Beyera, S. Barcińskiego, M. Donchina, Emila Geyera, L. Gajewicza, St. Hertz-

berga, Ed. Heymana, J. Hirszberga, W. Kamińskiego, M. Prinza, R. Richtera, M. Sprzączkowskiego, B. Słomnickiego, dr. J. Sachsa, F. Sellina, R. Wergaua i L. Zonera.

**Z Sekcji technicznej.** Na wczorajszym posiedzeniu p. L. Gole mowił o lampach elektrycznych żarowych. Lampka elektryczna żarowa zrobiona została przed 20 laty przez Bissona. W r. 1881 Seran założył pierwszą fabrykę lamp w Europie; wyrób tych lamp dochodzi obecnie do 30 milionów sztuk na rok.

W szklanym baloniku z którego wypompuje się powietrze znajduje się nitka węglowa, włączona w obwód prądu. Ponieważ nitka taka jest złym przewodnikiem elektryczności, przeto opór przewodnictwa prądu rozżarza ją do białości dając silnie świecące światło. Nitki te wyrabiane są z celulozy lub kolodium przez zwęglanie w tygielkach grafitowych przy zamkniętym dopływie powietrza.

Od dwoma laty profesor Nernet wynalazł nową lampę żarową, której pręcik z rzadkich metali pali się na otwartem powietrzu, lampy te zużywają o wiele mniej energii i palą się przy bardzo wysokiem napięciu. Zwykłe lampki można używać tylko do 250 Volt napięcia. Każda lampka żarowa traci po pewnym czasie ową siłę świetlną i zużywa więcej energii. W dalszym ciągu prelegent przytoczył różne sposoby próbowania lamp żarowych przy sprawdzaniu ich dokładnego wyrobu. Jeżeli pręcik węglowy przy poruszeniu lampki długo wibruje—jest to wskazówką, że próżnia w kloszu jest względnie dobra. Jeżeli przy włączeniu lampki w obwód prądu pręcik przy stopniowym wzroście Volt równo na całej długości się rozżarza, nie odznaczając słabszych miejsc większą jasnością—wówczas można przyjąć lampkę jako dokładnie zbudowaną.

Dokładność wyrobu tych lampek wogóle nie jest zadawalniająca tak co do siły świetlnej jak co do wyrobu.

W końcu prelegent zestawiał światło żarowe z lukowem co do sposobu stosowania, wygody, bezpieczeństwa itp. i przedstawił tablicę porównawczą co do kosztów i siły materiału palnego różnych źródeł światła.

Wspomniał również o lampkach katodowych, nad jakimi obecnie pracują a które mają za zadanie żarzenia tlenków przez promienie katodowe. Nad lampkami temi pracuje p. L. Steam w Londynie, konsumują one 1-go Watta na świecę.

W dalszym ciągu p. Służewski przedstawił papierowe galwanizowane pierścienie do uszczelniania dawnie cylindrowych.

Ze spraw bieżących odczytano: okólnik wydany do pp. fabrykantów przez zarząd łódzkiego oddziału pop. przem. i handlu, zachęcający pp. fabrykantów do wysyłania pracowników fabrycznych na wystawę paryską.

Pan Dawid Lande przysłał zaproszenie dla członków Sekcji do asystowania przy próbach obciążenia sklepień Feketezowego, zbudowanych w fabryce Heinza i Kunitzera w Widzewie.

Przewodniczący przypomniał o wycieczce w nadchodzącą niedzielę do fabryki Szajblera. Z uwagi na odległość stacyi wodnej na której pracuje turbina, członkowie wyruszą z lokalu Sekcji o wpół do dziesiątej rano aby o 10-ej można już być na miejscu. Przeto uprasza się pp. członków o zebranie się o 9 rano.

**Zabawa ogrodowa.** Projektowana na dzień 23 maja zabawa ogrodowa na rzecz I ochrony zapowiada się świetnie. Program jej będzie nadzwyczaj urozmaicony. Oprócz oświetlenia ogrodu, orkiestr przygotowuje się masę niespodzianek, a więc kosze szczęścia, kiermasz charakterystyczny, fotografie na kartach korespondencyjnych, zabawa dziecięca, przepowiednie przyszłości, strzelnica, labirynt lustrzany, gabinet śmiechu, panorama, żywe obrazy, występ „Lutni“ i... Ale szał, nawet dziennikarze muszą chwilowo zachować dyskrecję.

Oprócz wymienionych w numerze wczorajszym zaproszone zostały na onegdajszym posiedzeniu na gospodynie panie: d-rowska Jokiel, Edwardowa Wagner i Meylertowa.

**50-letni jubileusz tokarzy.** W styczniu roku 1850 tokarze łódzcy, których wtedy było 11, wnieśli podanie do władzy o zatwierdzenie cechu majstrów tokarskich. Wszystkich 11 zajmowało się specjalnie toczeniem części drewnianych warsztatów tkackich.

Dwudziestego marca tegoż roku proszący restrytem za № 6497 nadesłanym przez naczelnika powiatu łęczyckiego, uzyskali zatwierdzenie cechu. 23 t. m. odbyli pierwsze ogólne zebranie i wybrali na starszego cechu Fryderyka Seglina i podstarszego Jana Lujer. Z postępowym wzrostem miasta, powiększać się zaczęło i stowarzyszenie. W 1859 roku sprawioną została chorągiew cechowa z napisem „Zgromadzenie tokarskie, za starszego C. Zielke i podstarszego I. Lenna;“ na stronie gdzie napis widnieją emblematy tokarskie, na drugiej herb państwowy. Chorągiew z niebieskiej materii zdobi metalowy złożony znak, na szczycie oprawiony kosztem cechu z r. 1879. W robu ubiegłym o przyjęcie do cechu zaczęli starać się i tokarze żelazni, którzy zlawszy się w jedną całość na zebraniu w dniu 27 grudnia 1899 roku, jednogłośnie wybrali na starszego cechu p. Adolfa Krawickiego, nowozapisanego majstra tokarskiego na żelazo i podstarszego p. Karola Belke. Od chwili zjednoczenia tokarzy żelaznych, zaczęła się zwiększać liczba przyjmowanych na majstrów, tak że zgromadzenie, liczące do roku ubiegłego tylko 17 majstrów, na odbytych w tym roku sesjach przyjęło w poczet zgromadzenia już 5 nowych.

Obchodzenie uroczystości 50-lecia będzie rozstrzygnięte na mającej się odbyć sesyi w miesiącu maju r. b.

**Szeroki tor.** W ministerjum komunikacyi wkrótce rozpatrywana będzie sprawa budowy szerokiego toru na linii Łódź Koluszkki. W kwestyi tej przez kolei fabryczno-łódzkiej, rz. rad. st. J. G. Bloch wyjechał do Petersburga.

**Z Towarzystwa Muzycznego.** Przypominamy, że w poniedziałek 30 b. m. odbędzie się ogólne zebranie członków T-wa Muzycznego. Pożądany jaknajliczniejszy współdział stowarzyszonych.

**Teatr.** Jutro więc w teatrze „Victoria“ odbędzie się ostatnie przedstawienie pod dyrekcją p. Michała Wołowskiego, a wypełni je „Amerykanin“ bardzo interesująca komedia Skirmunta i Żuromskiego, w której pan Kopezewski tak świetnie gra rolę tytułową. Następnie Towarzystwo dramatyczne artystów teatru łódzkiego rozpocznie już grać na własne ryzyko pod dyrekcją pp. Kopezewskiego i Winklera.

Tu zaznaczyć wypada, że utrzymanie teatru stałego w Łodzi jest poniekąd obowiązkiem naszym a należy przedewszystkiem od poparcia, jakiego doznają artyści sceny łódzkiej, zniewoleni biegiem niezależnych od nich wypadków sami myśleć o własnym losie i bycie tyle drogiej dla nich sceny łódzkiej.

Nie wątpimy, że i publiczność gorąco ich poprze w tym szlachetnym zamiarze.

We wtorek odbędzie się jedno z tych przedstawień, dobrze świadczących o koleżeństwie artystów naszych, które zarazem przypomina szerszej publiczności o tych niewidocznych kółkach w maszynie teatralnej, których użyteczność przecież jest niezmiernie ważną.

Do nich należy przedewszystkiem sekretarz teatru, załatwiający masę zmundnych i nieraz bardzo trudnych formalności. To też wtorkowy benefis p. Włodzimierza Maliszewskiego, przez lat dziesięć pełniącego sumiennie obowiązki sekretarza teatru łódzkiego powinienby wypaść świetnie, tem bardziej skoro repertuar zapowiada taką wesołą farsę jak w „Koszarach“ Strobitzera.

**Z bibliografii.** Nakładem firmy Jana Fiszera w Warszawie wyszło dzieło ks. Szczerbatowa p. t. „Rządy księcia Paszkiewicza w Królestwie Polskiem.“ (1832—1847).

Nakładem ks. Stanisława Sadowskiego wyszła powieść współczesna N. Bardzkiej p. t. „Utopista.“

**Ofiary.** Dla biednej wdowy złożyła p. Krotecka kop. 30.

**Zabrukowywanie ulicy.** Właściciele ul. Nowo-Cegielnianej swoim kosztem zabrukowują ulicę.

**Zatwierdzeni na sędziów gminnych:** VI okręgu pow. piotrkowskiego p. Stanisław Jaszewski, V-go okręgu pow. łódzkiego p. Karol Zachert i VI-go okręgu tegoż powiatu p. Stanisław Szaniawski.

**Święcenie niedziel.** W uzupełnieniu naszej wzmianki o święceniu niedziel i dni świątecznych przez łódzkie zakłady fryzjerskie, podajemy poniżej spis tych fryzjerów, którzy, poczynawszy od 1 maja do 1 października, zamykać będą zakłady swoje od godz. 3 po południu:

A. Sznajder, P. Zdziarski, I. Krzeczowski,

R. Szyłke, W. Dutkiewicz, I. Szule, S. Kielich, I. Skupiński, B. Gozdecki, M. Budziewski, R. Milewski, I. Zieliński, A. Wiśniewski, W. Walczak, H. Martin, K. Stróżewski, I. Bursa, I. Chmielnicki, Zygmunt, Adolf, P. Heck.

**Z cechu felcerów.** W dniu 2 maja o godzinie 8 wieczorem odbędzie się sesja cechu felcerów w mieszkaniu starszego przy ul. Składowej 11.

**Ćwiczenia straży.** W niedzielę dnia 29-go kwietnia r. b. o godz. 6 rano odbędzie się ćwiczenie II oddziału przy wieży tegoż oddziału.

W poniedziałek dnia 30 kwietnia r. b. o godzinie 6½ wieczorem odbędzie się ćwiczenie I oddziału przy wieży tegoż oddziału.

**Skwer.** Znajdujący się przy ul. Spacerowej, a oddawna zaniedbany, skwer, jak się dowiadujemy, ma być w r. b. doprowadzony do należytego porządku. Sztachety zostaną pomalowane i studnia zewnątrz skweru również będzie naprawiona.

Na ten cel kasa miejska asygnować ma pewną kwotę.

**Szkoła służących.** Nadprodukcja jest znaną cechą wszystkich gałęzi naszej pracy społecznej. Jest ona konsekwencją lenistwa myśli, stała się prawie chorobą i tak łatwo na nią lekarstwa znaleźć nie można. Jeżeli naprzykład komuś się poszczęści i na obmyślanym procederze zrobi dobry interes, to może być pewien, że po upływie bardzo niedługiego czasu około tegoż interesu, z przodu, z tyłu, z lewicy i z prawej strony powstaną identyczne zakłady i co zatem idzie, wszystkie w niedługim czasie dojdą do tych samych rezultatów—bankructwa.

Nikomu nie chce się pomyśleć nad czemś nowem zupełnie, lub nawet choćby nad jakąś małą zmianą. Dzięki temu obserwować można w pewnych peryodach czasu narodziny identycznych interesów i to w wielkich ilościach.

Widzieliśmy tedy najpierw wielu bogatych składników węgla—dziś słabo prosperujących; powtórzyło się toż samo ze sklepami kwiatów i t. p. Nowy pomysł powzięła jedna z mieszkankiń tutejszych, zamysławiając założenie szkoły służących w Łodzi. Kto zna służące zagranicą i stopień ich uzdolnienia, ten zrozumie dobrze pożytek takiej instytucji; idzie tylko o to, aby nie zbrakło kandydatek do nauki, a aby znów lenistwo myśli ludzkiej nie popsuło dobrego interesu zarówno ze stanowiska ogólnego, jak i dobra jednostek.

**Tranzakcyje.** Spekulacja na domy w Łodzi uprawiana jest w dalszym ciągu.

Kupuje każdy, kto ma i kto nie ma pieniędzy, a że na podobnych tranzakcyach najwięcej zarabiają faktorzy, zbytecznym byłoby mówić. Że wszakże wśród tego rodzaju kupna zdarzają się wyjątkowe i pomyślnie operacye, wypadki te słu-

żą za podjętą do gry coraz hazardowniejszej, na fikcyjnych korzyściach opartej. Zdarzyło się naprzykład niedawno, iż posiadacz znanego placu w okolicach podmiejskich sprzedał go za 15,000 rb., nowonabywca zaś szcześliwym trafem odprzedał tenże plac pod budowę fabryki za kilkadziesiąt tysięcy. Był to naturalnie traf zupełnie przypadkowy, żadną z góry kombinacją nieprzewidziany. Nie mniej posłużył on całej rzeszy faktorów za wymowne hasło do oddziaływania na gorączkowe usposobienia spekulantów, nie pamiętających o tem, iż nie każdy plac idzie pod fabrykę i nie zważających na ogólny brak gotówki, który powiększa znacznie ryzyko spekulacyi.

**Z giełdy łódzkiej.** Usposobienie na wczorajszym zebraniu giełdowym było bardzo słabe. Nie zdradzano chęci do zawierania tranzakcyj. Jakkolwiek zaofiarowywano niektóre papiery wartościowe, lecz wobec braku nabywców, do tranzakcyi nie doszło. Cedula nie zawiera żadnych notowań tranzakcyj.

**Ostrożność nie zawadzi.** W tych dniach na ul. Andrzeja № 55 u jednego z lokatorów mieszkających na 1-em piętrze, spadł ze schodów 4-letni chłopczyk, a rozpaczliwy krzyk dziecięcia zatrwożył rodziców do najwyższego stopnia. Posłano więc służącą, by wezwać choćby felcera, która nie zastawszy jednego, udawała się po drugiego, pozostawiając adres tym, których nie zastała. Naraz do rozbitego dziecka przybyło jednocześnie aż dwóch, lecz pseudo-felcerów, którzy skonstatowali niby złamanie z upadku lewej ręki i zajęli się bandażowaniem takowej. Po chwili przybył rzeczywiste felcer starszy p. K., a skonstatowawszy, że ręka dziecka nienuszkodzona, znalazł natomiast pęknięcie czaszki na głowie. Dziecko odwiezione zostało do szpitala, a pseudo-felcerzy zawstydzeni, nie żądając nawet wynagrodzenia, udali się do domu. Powyższy fakt przemawia sam za sobą, jak ogólnych potrzeba w danych razach sprowadzać felcerów.

**Zabłąkana.** Do pralni Szewlewa przy ul. Widzewskiej № 10 przybłąkała się 4-letnia dziewczynka, polka, blondynka, ubrana schludnie. Nie umie wskazać adresu mieszkania, ani nazwiska rodziców. Imię jej Olesia czy Ola.

**Pożary.** W d. 19 b. m. we wsi Żeromin pow. łódzkiego, zgorzała stodoła wraz z zapasami zboża, siewczarnia, stajnia, narzędzia gospodarskie, bale i deski, należące do Walentego Meyera. Straty wynoszą do 2,000 rb. Pożar powstał skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

— Dnia 22 b. m. w osadzie Kleszczów, z niewiadomej przyczyny spłonęła stodoła z kieratem, młocarnia z wialnią i siewczarnią, należące do Tomasza Janelickiego. Straty obliczają na 1500 rb.

**Pożar.** Na folwarku Krzepice, spaliła się obszerna stodoła, wypełniona zbożem, należącym do właściciela, któ-

ry traktowali z właścicielem o kupno folwarku. Ogień zaproszyły dzieci włóściańskie, które bawiły się w stodołę zapałkami. Straty wynoszą 3,500 rb.

**Bez dozoru.** Onegdaj, w Aleksandrowie pod Łodzią, Maryanna Połyńska, wychodząc za interesami, zamknęła w mieszkaniu 4-letnią wychowankę Helenkę. Dziewczynka bawiąc się zapałkami, zapuściła ogień, który wkrótce objął tapety i różne sprzęty. Gdy Połyńska wróciła z miasta, zastała izbę napełnioną dymem, a sprawczynię wypadku leżącą bez zmysłów na podłodze.

Ogień ugasili domownicy. Po udzieleniu pierwszej pomocy, stwierdzono, że stan zdrowia Helenki, nie budzi poważniejszych obaw.

## Z WARSZAWY.

**Kasa Mianowskiego.** Komitet kasy pomocy dla osób pracujących na polu naukowym imienia Mianowskiego ogłosił sprawozdanie za r. 899. Członków rzeczywistych w r. 1899 było 544. Oprócz ofiar drobniejszych sprawozdanie wykazuje następujące zapisy: Zmarły w Trenczynie Ignacy Chmielewski, testamentem zapisał na rzecz kasy pomocy sumę rb. 4,000. Zapis Julii Ekielt zrealizowano. Darowizna p. Katarzyny z Górskich Koronelli, w wykonaniu testamentu jej ojca Konstantego Górskiego, uzyskała zatwierdzenie władzy; tytuł własności 1/3 części nieruchomości Nr. 1549 AB/X w Warszawie przepisano na kasę postanowieniem wydziału hipotecznego. Zmarła w Warszawie d. 9 maja 1899 r. Marya Jankowska testamentem zapisała na rzecz kasy sumę rb. 20,000 na wydawnictwo dzieł. Zapis Feliksa Aleksandra Wojciechowskiego uzyskał zatwierdzenie władzy. Kapitał z tego zapisu został już w głównej swej części zrealizowany. W roku sprawozdawczym wypłacono na wydawnictwa naukowe: zapomóg bezwrotnych rb. 20,123, zapomóg warunkowo-zwrotnych na 9,077 rb., pożyczek 1,075 rb., z funduszy specjalnych 7,200 rb. Kasa posiada obecnie kapitału zasobowego rb. 40,250. Fundusze wieczyste na cele ogólne wynoszą: zapis Augustynowicza rb. 16,026, zapis Ignacego Bagieńskiego 2,840 rb.; zapis Władysława i Anieli z Pieniążków Banasiewiczów 35091; zapis Stanisława Kronenberga rb. 40,000; zapis dra. L. Lande rb. 455; zapis Pauliny Zbyszewskiej rb. 15,000.—Fundusze wieczyste na cele specjalne: zapis Franciszka Czajczyńskiego rb. 10,000 zapis J. N. Jaśkowskiego rb. 15,050; zapis Jakóba Natansonsona rb. 30,000; fundusz imienia Pawińskiego rb. 5,000; zapis Władysława Pełowskiego rb. 31,251; zapis Zenona Pileckiego rb. 21,511; zapis Józefy Sierakowskiej rb. 6,600; zapis F. A. Wojciechowskiego rb. 6,000; fundusz Elizy Orzeszkowej-Nahorskiej rb. 311; fundusz na zapomogi dla tłumaczy dzieł lekarskich rb. 8,372; fundusz obrotowy rb. 48,399. Bilans sporządzony w d. 31 grudnia 1899 r. wykazuje w stanie czynnym i biernym kasy im. Mianowskiego rb. 385,524 k. 76.

Naraz nad brzegami Sekwany, zabrzmiał hymn na cześć pokojowej pracy, rozległ się huk młotów, turkot maszyn i wrzawa ludów, w bratnie zebranych koło pod kopułami pałaców pracy, na których szczytach powiały majestatycznie różnobarwne proporce tej ludzkiej mistrzyni, która jeno, ocieniona białym sztandarem pokoju, istnieje i rozwijać się może dla szczęścia ludów.

Wystawa paryska uratowała pokój, budząc poszanowanie dla pracy w imię cywilizacyi, której wojna jest przeciwieństwem.

Tak utrzymują ci z orłów rodu, co szybując pod obłokami ziemi i jej życie orlim ogarniają wzrokiem.

Inaczej atoli przemawia ów ród kreć, pelzający po ziemi, ryjący się w jej głębinach a przecież zdolny całą jej powierzchnie przewrócić na nice.

Kapitał wywołał wojnę i kapitał ją zażegnał.

City londyńskie zapragnęło złotych pól Transwaalu i krew się polała.

Francya wyteżyła wszystkie swoje siły, by wystawie swej zapewnić powodzenie. W grę weszły miliardy, które stracone by były bezpowrotnie, gdyby drzwi świątyni Janusa stanęły otworem.

Więc zażegnano burzę.

Uczyniono to tem chętniej, że żadne z mocarstw nie zyskać przez wojnę nie może.

Zwyciężyły zatem nie wielkie ideały człowieczeństwa, braterstwo ludów i spokojna praca cywilizacyjna, lecz tylko chciwość i spekulacja.

## KRONIKA TYGODNIOWA.

Wiosna. — Wystawa paryska i pokój europejski. — Dom sierot. — Wpisy szkolne.

Z krainy słońca i woi w lazurowej sukience, przybranej w kwiaty i zieleń, w wianuszkach z pierwiosnków i fiołków pojawiła się czarodziejka, corocznie witana z upragnieniem przez młodzież, mężów dojrzałych i starców, jako jutrzienka odrodzenia po długim śnie zimowym, zapowiedź dni słonecznych, wlewających otuchę do duszy i świeżą moc członkom, skostniałym w lodowych zimach uściskach.

Lecz czemuż ta postanka tyłu nadziei, tyłu pragnień i pożądań w dobie obecnej zjawiała się nam tak późno i zamiast ciepłym swoim oddechem pobudzić do życia, podnieść energię, lodowatym mrozi spojrzaniem, jak gdyby wszechwładna zima ostudziła jej krew gorącą, ziemię pod wyłączne wzięcia panowanie, a chociaż szle wiosnę, zwyczajowi g'woli, młodzieńcze jej zapęły trzyma na uwięzi i serc ludzkich ogrzać nie pozwala?

A może to tylko wpływ tych chmur ciężkich, olowianych, burzę zapowiadających, które wraz z narodzinami wiosny gromadzić się zaczęły nad śnieżnymi szczytami Bałkanów, hen na dalekim wschodzie i zachodzie, grożąc krwawym zamętem światu całemu i nieobliczonymi skutkami tej hekatombi ofiar, po które zbrojną prawicą sięgał niczem nienasycony Mars.

Położenie było groźne. Zebrało się wiele spraw i rachunków, oddawna oczekujących rozstrzygnięcia i załatwienia, rozbudziły się usłone ambicje, żądze zysku, uczucia humanitarne, gotowe do wystąpienia w obronie słusznej sprawy, sprawiedliwości i pogwałconych praw ludzkich. Słońce nie mogło się przebić przez gęste chmury opony, powietrze stawało się coraz duszniejsze, dławiąc oddech, drażniąc i tak już rozstrojone nerwy, budząc niepokój i obawę. Dym działań, grzmiących na wyżynach Natalu i Oranii, zapach krwi ludzkiej, obficie rosącej złotodajne pola, szedł po przez oceany, odarzał i upajał, budził dziwny nastrój podziwu dla bohaterów, w obronie gniazd rodzinnych walczących z pięćkroć liczniejszym wrogiem i oburzenia dla ludu wysocę ucywilizowanego, który pehany żądzą złota nie wahał się najechać spokojnych rolników, pędzących na oddalonej ziemi żywot zaiste patryarchalny. W tej dusznej atmosferze tyłu sprzecznych uczuć i tyłu sprzecznych aspiracyj, w gmatwaniu szlachetnych porywów i oburzających instynktów, każdy krok kierujących losami świata, wykraczający poza codzienne granice, wywoływać musiał i wywołał pełne obaw domysły, fantastyczne komentarze, budził zaniepokojenie i powiększał grozę.

Zdawało się, że z braskiem wiosny lada chwila na wszystkich punktach globu ziemskiego zaryczą działa, lunie grad ołowiu i popłyną potoki krwi, zdolne zabarwić purpurą i niezmiernie obszary oceanów i wszystkie kwieciami wiosennym usłane niwy i łąny.

**Towarzystwo higieniczne.** W środę odbyło się ogólne doroczne zebranie członków Towarzystwa higienicznego, na którym, po zagajeniu posiedzenia przez prezesa towarzystwa, prof. Koscińskiego, i na wniosek tegoż zaproszono na przewodniczącego zebrania dr. Kosmowskiego. Ze sprawozdania okazuje się, iż stan funduszu Towarzystwa w roku sprawozdawczym był następujący: przychód wynosił rb. 8,943, a rozchód 5,852 rb., remanent więc na rok 1900 wynosił rb. 3,042,48. Fundusz Sanatorium dla suchotników do 1-go stycznia r. 1900 wynosił rb. 42,290,43½; z sumy tej zakupiono za rb. 42,224,03 listy zastawne tow. kred. m. Warszawy i złożono je w depozycje tegoż Towarzystwa; pozostała kwota rb. 65,40 znajduje się w kasie Towarzystwa. Komisja rewizyjna uznała za konieczne zaprowadzenie ksiąg buchalteryjnych i wpisanie do nich wydatków i dochodów od początku istnienia Towarzystwa. Dyskusja nad sprawozdaniem miała głównie na celu wykazanie pewnej niedokładności w układzie samego sprawozdania. Po przyjęciu i zatwierdzeniu sprawozdania—p. Libicki odczytał wniosek rady, ażeby 1% od wkładów wszystkich członków przeznaczyć na kapitał zapasowy Towarzystwa. Ogólne zebranie wnioski ten przyjęło. Posiedzenie zakończono ogłoszeniem wyborów, które dały rezultat następujący: Do rady Towarzystwa weszli: Bronisław Rogojski budowniczy, Alfons Grotowski, dr. Leon Nencki, dr. Gepner senior, a jako zastępcy: ks. H. Skimborowicz redaktor „Kroniki Rodzinnej“ dr. fil. Kazimierz Kesser, dr. Klemens Łazarowicz, Kazimierz Rakowiecki, dr. Bolesław Jakimiak i Lilpop. Do komisji rewizyjnej: dr. Edward Kornilowicz, Aleksander Heinrich i Karol Deike—wszyscy trzej ponownie.

**Wagony sypialne** znajdować się będą nietylko przy pociągach pośpiesznych, ale i przy wszystkich osobowych. Najwięcej takich wagonów będzie kursowało na odnogach kolejowych: Warszawa-Petersburg, Warszawa-Moskwa i Warszawa-Kijów-Odesa.

## Korespondencya.

Zgierz, 24 kwietnia.

Naczelnik ziemskiej straży w Zgierzu rozesał w tych dniach okólnik do właścicieli domów, piekarzy, rzeźników, z szczegółowymi wskazówkami, jakie porządki mają być zaprowadzone w celu utrzymania w należytej czystości powyższych zakładów i domów. A był już po temu najwyższy czas, gdyż pominawszy niektórych piekarzy i rzeźników, pozostałe sklepy z mięsem i piekarnie zostawiały bardzo wiele do życzenia. Otóż np. widząc terminatorów piekarskich z brudnymi rękawami, bez fartuchów i bez nakrycia głowy gniotących ciasto i wyra-

Byłoby to zbyt smutnem. Więc wolę wraz z orłami szybować pod obłoki i z tych niedostępnych wyżyn rzucić wzrokiem na plac wystawy, na ten pokojowy wiec ludów pod sztandarem pracy i hasłem humanizmu w bratnie zgromadzonych koło.

Tymczasem na placu wystawy źle się dzieje, bardzo źle, kiedy przed prezydentem Loubet'em musiano ukryć jeden z ważniejszych jej punktów, nie wykończoną jeszcze „Ulicę narodów“.

Tłumy zwiedzają już wystawę, a praca nad jej wykończeniem wreszcie gorączkowa. Wystawcy firm warszawskich i łódzkich uskarżają się w listach na wielki nieład, panujący w ekspedycji okazów wysłanych na wystawę.

Mnóstwo przedmiotów, wysłanych na wystawę, zginęło w chaosie. Jeden z wystawców łódzkich odnalazł tylko połowę ozdobnego kiosku, wysłanego z Łodzi, drugiej zaś połowy ani śladu. Powoźnik warszawski z trzech powozów odnalazł tylko jeden, reszta utonęła w powodzi skrzyń i pak, które koleje paryskie zalewają magazyny i plac wystawy. Kiedy zaprowadzonym zostanie jaki taki ład, niewiadomo. Słowem ów osławiony porządek zagraniczny, systematyczność przy gorączkowej pracy w niczem nie ustępują naszemu porządkowi i naszej systematyczności, nie wykluczając łódzkiej, znanej przecież z wyjątkowego rozezochniania.

Jeżeli los złośliwy, przeciętny łodzianinie, znie-

biających bułki i chleb, chęć do spożycia wyrobu każdodziennie potrzebnego, każdego z nas by odeszła. Nie lepiej było u rzeźników.

Na jedną rzecz wartoby jeszcze zwrócić uwagę. Otóż u nas w Zgierzu znajduje się około 16 zakładów felezerskich i fryzjerskich a jednak nikt nie jest pewnym, że goląc się lub strzygąc w owych zakładach wyjdzie równie zdrowym jak wszedł. Wiadomo przecież, iż zarazki chorobotwórcze najczęściej przenoszą się za pomocą dotykania, rozumiejąc przeto, iż osoba bezpośrednio dotykając się rękoma twarzy naszej i głowy powinna przedewszystkiem mieć ręce czyste, a chcąc mieć czyste ręce, trzeba aby całe nasze otoczenie było także czyste. Niestety! u nas w zgierskich zakładach tej czystości, pominawszy jeden zakład felezerski (ale tylko jeden) i jeden fryzjerski to i ze świecą nie znajdzie.

Czytając niedawno ustawę wydaną przez radę lekarską dla felezerów i zakładów, gdzie odbywa się golenie i strzyżenie, artykuł jeden zwrócił moją uwagę. W artykule tym ustawa powyższa stanowczo zabrania wszelkiego rodzaju forsztowania, za którymi zwykle są urządzone mieszkania, kuchnie, lub składy różnych naczyń i przedmiotów, dla zakładu zupełnie niepotrzebnych. Tymczasem u nas w Zgierzu zupełnie jest przeciwnie, i to najwięcej u tych fryzjerskich, gdyż oni to rekrutują się ze szklarzy, krawców, i rozmaitych innych rzemieślników; są to chłopcy którzy nigdzie praktyki żadnej nie ukończyli, wogóle o żadnym fachu pojęcia nie mają, przeczucali się z fachu do fachu a ponieważ najłatwiej i najkorzystniej im było nauczyć się trochę golenia i strzyżenia, przyczem widzieli różne nielegalne leczenie rozmaitych chorób, zasmakowawszy zatem w tym fachu, zbierają sobie kilkanaście lub kilkadziesiąt rubli, kupują świadectwo i otwierają zakłady fryzjerskie w jednym sklepie lub w pokoju, który forsztują sobie, urządzając za owem forsztowaniem rodzaj sypialni kuchni a także zbiorowisko różnego rodzaju śmieci. Lecząc często biednych na choroby zakaźne takimi to rękoma dotykają się twarzy naszych, goląc i przenosząc jednocześnie na nas najróżnorodniejsze zarazki. Mało już było wypadków groźnych chorób z tego powodu? Iks.

## Z KRAJU.

**Syndykat.** Wszystkie fabryki cementu, piszą „Echa płockie i łomżyńskie“, mają zamiar połączyć się w syndykat, gwoli ustalenia wyższej ceny na cement o 1 rubel na beczce, to jest z 3 rb. 50 kop. chcąc podwyższyć na 4 rb. 50 kop. za beczkę. Na projekt ten zgodzili się wszyscy właściciele fabryk z wyjątkiem jednego; wobec opozycji tej fabryki utworzenie syndykatu jest zachwane.

**Projekty kolejowe.** Do rządu gubernialnego

wolił cię mieszkać w odrapanej kamienicy nie licząc na dobre zamki, szczelnie przystające drzwi i okna, podłogi bez klawiszów, piwnice bez wody, komórki do węgla i inne dogodności twej ziemskiej siedziby—ale zato śmiało liczyć możesz na podwyższenie komornego do rozmiarów bynajmniej niepraktykowanych w domach po europejsku urządzonych i utrzymanych, których niewiele wprawdzie Łódź posiada, zawsze przecież jest ich odrobina na świadectwo, że miasto nasze wie coś o cywilizacji zachodniej. Tylko wybierając z dwójga złego lepsze, kto wie czy ci zachodnicy nie gersi są jeszcze od owych kamieczników obywateli, dla których wszelka systematyczność, porządek i czystość wstrętne.

Jeden z takich zachodników, pan nad pany, władający całą nieomal pięknie zabudowaną ulicą miał lokatora, który przez szereg lat z punktualnością dobrego zegarka płacił mu komorne, dopóki żył. Pozostała po nim wdowa, nawiasem mówiąc przez pamięć na zasługi męża otoczona sympatją całego miasta, znalazła się chwilowo w kłopotach i komornego w terminie uiścić nie mogła. Zachodnik, pomimo próśb o przenieście i zapewnienia, że nie a nie nie straci z należącego mu czynszu, aby systematyczności stało się zadość, zajął rzeczy wdowy przez komornika i z mieszkaniem ją wyrzucił. Zanim termin licytacji nadszedł, wdowa, zgodnie z uczynioną obietnicą, komorne zapłaciła, naturalnie z kosztami

wniósł podanie p. Zima o prawo koncesji na budowę wąskotorowej drogi żelaznej z Kielec do tartaku parowego w Wojciechowie pod Szczecnem długości 16 wiorst.

Jako motyw potrzeby tej kolejki projektodawca zaznacza, że ruch przemysłowy słabo się obecnie rozwija pod Kiełcami jedynie dla braku dogodnej komunikacji i że w okolicy Szczecna z tego głównie powodu eksploatacja rud żelaznych została zaniechana.

Projektodawca nie przedstawił szczegółowego kosztorysu.

— W rządzie gubernialnym znajduje się już czwarty taki projekt nie poparty przez projektodawców bliższymi objaśnieniami: od Jaworzni do Białogona (złożony przed dwoma laty), od Szklar przez Ojców do Olkusza (przed rokiem) i świeżo nadesłane od Kielec do Buska i z Kielec do Wojciechowa.

**Olkusz.** Poruszono tu projekt urządzenia wodociągów, miasto bowiem jest prawie zupełnie pozbawione wody i tylko rurami sprowadzają ją do hasenu. Obecnie zamierzają sprowadzić wodę z okolicznych źródeł do środka miasta. Koszty budowy wodociągów w Olkuszu, wedle przeprowadzonego kosztorysu, mają wynosić 70,000 rb.

**Płock.** W tych dniach władze odnośnie zatwierdziły projekt utworzenia Przystanku dla starców i kalek przy miejscowym Towarzystwie dobroczynności. Wkrótce nastąpi otwarcie tej tak potrzebnej instytucji. Na początek Przystanek będzie mieścił tylko 10 pensjonarzy, którzy oprócz mieszkania i odzieży otrzymywać będą całodzienną utrzymywanie. Utworzenie nowej instytucji najlepszym jest dowodem, jak płockie Towarzystwo dobroczynności dba o obmyślenie środków pomocy biedakom.

— Miejscowa straż ogniowa ochotnicza będzie w tym roku obchodziła jubileusz 25-letniej swej działalności.

**Dąbrowa Górnicza.** W tych dniach władza zatwierdziła ustawę Towarzystwa muzycznego w Dąbrowie-Górniczej.

## Okrucieństwa cywilizatorów.

Niepodobna byłoby uwierzyć opisom dzienników belgijskich, gdyby rozprawy w parlamencie brukselskim nie potwierdziły tych dziennikarskich doniesień o niesłychanych, wprost bajecznych okrucieństwach, jakich w Kongo dopuszczają się na murzynach europejscy urzędnicy. Jeden z nich, Lacroix, wytoczył tę sprawę przed sądem opinii belgijskiej dla wytłomaczenia krwawego powstania, które wybuchło w prowincji Mougalla.

Jak wiadomo, Kongo tworzy niby samoistne „wolne“ państwo, rządzone przez kompanię akcyjną, której dyrekcya, nazywająca się także ministerjum, urzęduje w Brukseli. Niedawno jeden z jej członków jeździł po stolicach europej-

sądowemi, co dla kobiety zmuszonej własną pracą zarabiać na siebie i drobne dzieci stanowi poważną sumkę w budżecie. Pieniądz wrócić się może, ale kto jej powróci kłopoty poniesione i lzy przy tej okazji wylane?

Tak samo, kto wynagrodzi przykrość, którą ja sam wyrządziłem jednej z zacnych mieszkanek Pabianic, dzięki wzmiance, w „Kronice Tygodniowej“ z dnia 14 b. m. w sprawie ochronki w Pabianicach.

Stało się to dzięki informatorom, skwapliwie znoszącym do redakcji wieści, zwłaszcza gdy im idzie o ukaszenie którego z bliźnich—a za prawdę słów swoich ręką honoru.

Znać nie tylko Łódź posiada informatorów takich. Kryją się oni zazwyczaj pod postaciami osób z miny i czupryny najzupełniej zasługujących na wiarę i kredyt moralny.

Dlaczego więc dopuszczają się czynu, który kodeks karny nie obejmuje żadnym ze swych paragrafów, ale który z racji etyki społecznej bynajmniej na pobłażanie nie zasługuje.

Alboż ja wiem.

Ot lata im język po podniebieniu, wprawiony w ruch przez próżność lub podrażnioną ambicję małomiasteczkową i plecie co mu ślina przyniesie.

Tam przecież, gdzie darmożądów dość i do gotowego zjawia się ich setki, a do pracy

skich z odczytami o rozwoju przemysłu wywozowego i handlu w Kongo; chodziło mu oczywiście o zachęcenie kapitalistów do przedsiębiorstw w tym kraju i zapewne wielu zwabił, gdyż cyframi wykazał, że obroty w ciągu lat kilku arosły z 17 milionów na 59 milion. frank. Spójrzmy więc, jakimi sposobami wyciskane są te miliony.

W listopadzie roku zeszłego murzyńska wieś Mombia nie złożyła przepisanej daniny kauczuku, więc kazano ją wymordować. Zjawił się oddział białych żołnierzy, zrekrutowanych oczywiście z najpodlejszych wyrzutków, oteczył wieś i począł strzelać. W ciągu godziny zabito wszystkich. Dwadzieścia dwie kobiety z niemowlętami schowały się w jakimś podziemiu, więc wydobyto je stamtąd, przywiązano do drzew i potem sam dowódca oddziału po kolei zabijał je z rewolweru.

Na posterunek Mumbumbala 60 kobiet przyniosło kauczuk ze wszystkich okolicznych wsi, ale po obliczeniu tej daniny okazało się, że dostarczono jej za mało; więc wszystkie te kobiety wtrącono do więzienia, w którym morzono je głodem; umarło ich 55, ostatnich zaś pięć ukrzyżowano. Murzyni, nie wiedząc o tem, przybyli na posterunek, aby się dowiedzieć, co z nimi się stało, ale tu natychmiast ich wzięto na męki, poczem 150-u z nich odcięto obie ręce i puszczone, aby opowiadali swoim, jak europejczycy karzą za niedostarczenie przepisanej ilości kauczuku.

Z telegramu wiadomo, że rząd belgijski, lubo w parlamencie przyznał, iż popełniano te okrucieństwa, jednak oświadczył, że nie na to poradzić nie może, ponieważ Kongo jest osobnym państwem, które posiada własny rząd. Jest to jednak niegodziwy wykręt, na który pozwala formalistyczne traktowanie sprawy.

Obywatele belgijscy, mieszkający w Brukseli, tworzą ministerium kongijskie; inni obywatele belgijscy są w Kongo naczelnikami administracji i dowódcami zbrojnych oddziałów. Ale nie odpowiada żaden obywatel za to, co czyni jako minister lub urzędnik kongijski. Rozbój za granicami Belgii jest więc dozwolony każdemu belgowi, byle kauczuku dostarczał jaknajwięcej, aby wywóz podniósł się z 17-tu na 59 milionów franków!

W toku rozpraw w parlamencie brukselskim nad tą ohydą sprawą rzekł jeden deputowany, profesor uniwersytetu w Leodjum, że widocznie klimat afrykański i warunki tamtejszego życia obudzają w europejczykach wszystkie stłumione przez cywilizację zwierzęce skłonności. Zamiast takiego paradoksu, czy nie trafniej byłoby powiedzieć, że z Europy zdemoralizowanej, pozbawionej uczuć religijnych, idą do Afryki najpojętniejsi uczniowie takiej cywilizacji, patentowani zbroje i okrutnicy.

## Rozmaitości.

LEONID MAJKOW.

W tych dniach, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w Petersburgu wice-prezes Cesarskiej Aka-

demii Nauk, r. t. Leonid Majkow. Zmarły uchodził za jednego z lepszych znawców literatury i etnografii rosyjskiej.

Z życiorysu Majkowa, zamieszczonego w „Now. Wr.” wyciągamy kilka dat poniższych. Majkow urodził się w r. 1839; wykształcenie średnie i wyższe otrzymał w Petersburgu, gdzie ukończył wydział historyczno-filologiczny ze stopniem kandydata. Będąc jeszcze studentem, drukował kilka rozpraw literackich w „Otecz. Zapis” i in. wydawnictwach. W r. 1863 wydał rozprawę o eposie rosyjskim. W r. 1864 Majkow rozpoczął urzędowanie w centralnym Komitecie statystycznym, nie przestawał wszakże pracować na polu literackim i etnograficznym. W r. 1882 mianowano go pomocnikiem dyrektora biblioteki publicznej i odtąd oddał się wyłącznie badaniom i studjom literackim. W r. 1889 z polecenia Akademii Nauk zajął się krytycznym wydaniem dzieł Puszkina. Na stanowisku wiceprezesa akademii pozostawał od r. 1893.

Wzmianka więc moja w „Kronice Tygodniowej” z dnia 14 b. m. bynajmniej szanownej korespondentki mojej nie dotyczy.

Jeżeli wzięła ją do siebie, przepraszam najpokorniej, zgodzić się atoli nie mogę z jej zdaniem, że na skutek tej wzmianki ma nie tylko prawo ale i obowiązek cofnięcia swej propozycji i odmówienia swego współdziałania w sprawie po-

demii Nauk, r. t. Leonid Majkow. Zmarły uchodził za jednego z lepszych znawców literatury i etnografii rosyjskiej.

Z życiorysu Majkowa, zamieszczonego w „Now. Wr.” wyciągamy kilka dat poniższych. Majkow urodził się w r. 1839; wykształcenie średnie i wyższe otrzymał w Petersburgu, gdzie ukończył wydział historyczno-filologiczny ze stopniem kandydata. Będąc jeszcze studentem, drukował kilka rozpraw literackich w „Otecz. Zapis” i in. wydawnictwach. W r. 1863 wydał rozprawę o eposie rosyjskim. W r. 1864 Majkow rozpoczął urzędowanie w centralnym Komitecie statystycznym, nie przestawał wszakże pracować na polu literackim i etnograficznym. W r. 1882 mianowano go pomocnikiem dyrektora biblioteki publicznej i odtąd oddał się wyłącznie badaniom i studjom literackim. W r. 1889 z polecenia Akademii Nauk zajął się krytycznym wydaniem dzieł Puszkina. Na stanowisku wiceprezesa akademii pozostawał od r. 1893.

## Ostatnie wiadomości.

### Albania.

Z racyi podróży cesarza Franciszka-Józefa do Berlina „Standard” wyprowadził na scenę sprawę albańską w artykule, streszczającym jakoby poglądy Austro-Węgier na tę sprawę, która nie ma tej wartości, jaką przywiązują do niej gazety włoskie.

Zdaniem „Standardu” Austro-Węgry nie dążą bynajmniej do nabytków terytorjalnych i nie życzą sobie wcale rozdziału Turcji. Sprawa albańska wzniesioną została przez komitet albański w Anglii, lecz gabinet wiedeński nie pozwoli na żadne zmiany na półwyspie Bałkańskim; toż samo Austro-Węgry nie pozwolą nikomu, a tembardziej Włochom, umocnić się w Albanii, albowiem pragną one pozostać wielkiem mocarstwem zarówno na lądzie, jak i na morzu. Jeśliby Włochy, posiadające flotę o wiele silniejszą od austriackiej, usadowiły się w Albanii, mogłyby wówczas nader łatwo morze Adryatyckie zamienić na jezioro włoskie i zamknąć okrętom austriackim drogę do Otranto. Oprócz tego posiadając Bryndusi i zawładnąwszy Durazzo, Włochy mogłyby odciąć Austro-Węgrom dostęp do morza Śródziemnego, co bynajmniej nie leży w interesie tych ostatnich.

### Z placu boju.

Boerowie zrzekli się oblężenia Wepeneru, zaskoczeni przez wielką operację lorda Roberta, dążącą do oskrzydlenia ich i odcięcia im linii odwrotu do północy. Ruch wojsk angielskich rozpoczął się z chwilą przybycia do Bethami ósmej dywizji angielskiej pod wodzą gen. Rundle'a, który w dniu 25 b. m. zajął Dewetsdorp, zmuszając tem boerów do spiesznego odwrotu na całej linii Sannahpost—Dewetsdorp—Wepener, z obawy, by nie odcięto im jedynej linii odwrotowej ku Ladysbrandowi.

Wojska Rundle'a ścigają cofających się w kierunku Tabanchu, jednocześnie zaś gen. French ściga za boerami uchodzącymi w kierunku Ladysbrandu.

Pierścień żelazny, którym Angliacy otaczają

wołania w Pabianicach do życia ochronki katolickiej.

O nie, droga pan!

Od pracy publicznej, od współdziałania w dziele miłosierdzia nikt nigdy i pod żadnym pozorem cofać się nie ma prawa, bez względu na przykrości, jakie przy tem napotkać go mogą. Inaczej nie byłoby zasługi, bo widocznie piękną w zasadzie myśl zrodziłoby nie odczucie niedoli dziecięcej, zaszczyt przynoszące sereu kobiety. Bieda doprawdy z tą naszą nadszłością i drażliwością.

Dzięki jej, słowo wyrzeczone publicznie w najlepszej myśli, by leniwców pobudzić do czynu lub złe naprawić, zniechęca jeno i drażni.

Tak być nie powinno.

Bo jeśli szanowna pani odczuła niedolę dziewczyny, pozbawionej opieki i tak skwapliwie pośpieszyła z pomocą inicjatorom pięknego dzieła, dlaczego wzmianka kronikarza, która żadną miarą do niej zastosować się nie da, ma ochłodzić jej gorącą chęć służenia czem można wydziedziczonym?

Tak źle chyba nie będzie.

Wszak w sereu kobiet naszych mieszczą się takie skarby uczuć, że im gwoli ani na chwilę nie wątpię w dom sierot, który z inicjatywy jednego z zacnych kapłanów naszych zapoczątkowany już został w Łodzi. Idzie tylko o to, by znalazło się sześć pań i sześciu panów, nie

boerów, z każdą chwilą się zwięża i istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że boerów czeka los Croniego.

### Z sejmiku czeskiego.

Na czwartkowym posiedzeniu sejmiku czeskiego wniosek posła Pacaka o równouprawnieniu językowym poparł silnie poseł Herold w mowie bardzo gorącej, którą galerya pokryła hucznymi oklaskami. Marszałek sejmiku książę Lobkowitz uspakajał galeryę po czesku, wówczas Wolf poparty przez posłów niemieckich, zażądał aby marszałek słowa swoje powtórzył po niemiecku i polecił opróżnienie galeryi. Lobkowitz odmówił. Wolf widocznie pijany oświadczył, że w takim razie wraz z towarzyszymi nie dopuści do dalszych rozpraw, na co czeši zagrozili mu wyrzuceniem z sali sejmowej.

Rozwścieczony Wolf wydobył z kieszeni kartę, zapraszającą na wieczór do marszałka Lobkowitza i podał ją w kawałki, wołając: „Nikt z porządnych ludzi nie pójdzie do marszałka!” Oburzyło to nawet posłów niemieckich, którzy zaczęli wołać: Ulicznik! Zakała parlamentu!

Wolf nie został im dłużny i dopiero zamknięcie posiedzenia przez marszałka położyło koniec awanturom.

## Telegramy.

Petersburg, 27 kwietnia. „Praw. Wiestn.” ogłosił okólnik ministra oświaty do kuratorów okręgów naukowych, zezwalający na dopuszczanie młodzieży do egzaminów wstępnych do klasy przygotowawczej gimnazyów i progimnazyów nie tylko w sierpniu, lecz także w maju.

Wiedeń, 28 kwietnia. Po pojawieniu się obstrukcji czeskiej, prezes gabinetu rozwiąże dzisiejszy parlament i rozpisze nowe wybory.

Bruksela, 28 kwietnia. Śledztwo w sprawie zamachu na księcia Walii zostało ukończone.

Londyn, 28 kwietnia. Boerowie z pod Dewetsdorp i Wepeneru wymknęli się już zupełnie, uniknąwszy obsaczenia. Cała armia boerów, stojąca dotąd w Oranii, rozpoczęła pod osobistym dowództwem gen. Bothy pełny odwrót ku północy. Odwrót ten uważany jest za świetny czyn strategiczny gen. Bothy.

Londyn, 28 kwietnia. W tutejszych sferach rządowych są przekonani, że Maroko postawi zbrojny opór dalszemu posuwaniu się francuzów na południowy zachód Algieru.

Kingstown, 28 kwietnia. Królowa po trzytygodniowym pobycie w Irlandyi, powraca do Anglii.

Waszyngton, 28 kwietnia. Zatarg pomiędzy Turcyą a Stanami Zjednoczonymi zaostriżył się. Rząd waszyngtoński telegrafował do pełnomocnika swojego w Konstantynopolu, Griscoma, aby nie zgodził się na brzmienie noty tureckiej i zażądał niezwłocznej wypłaty indemnizacji.

należących jeszcze do żadnych stowarzyszeń dobroczynnych a gotowych stworzyć komitet domu sierot, w celu wyjednania nań pozwolenia władz i obmyślenia funduszy na jego założenie i utrzymanie.

Czyliżby zabrakło w Łodzi dwunastu sere żywo odczuć zdolnych niedolę sierocą?

Nie, stokroć razy nie! Łódź, mimo opinii, jaką wyrobili jej domorośli korespondenci i niefortunni obserwatorzy jej życia, jest więcej może dobroczynną niżeli jakiegokolwiek z miast naszego kraju. Dowodem składki płynące obficie na wspomnienie wszelkiej biedy.

Najmniej przecież z dobroczynności tej korzysta ucząca się młodzież, wśród której są jeszcze tacy, którzy z racyi niezaplaczonego wpisu nie będą mogli zdawać egzaminów rocznych i stracą biedacy cały rok szkolny, mimo że się dobrze uczyli.

W tych dniach dla trzech takich biedaków, którzy dalej uczyć się nie mogą wskutek niezaplaczonego wpisu, złożono w redakcyi naszej rb. 3 bezimiennie.

Małuczko to bardzo, ale początek zrobiony. Da Bóg, datki popłyną i chłopcy nie stracą roku.

# Podziękowanie.

Wszystkim przyjaciółom, znajomym a w szczególności Sz. Pastoram, śpiewakom, którzy przyjęli tak liczny udział w odprawieniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku żony mojej



Anny Wilhelminy

# ULRICHS

składam serdeczne podziękowanie.

Stroskany mąż z dziećmi.

### Korkowe Domy i Wille

szczególniej nadające się na letnie mieszkania z powodu następujących ważnych własności: 1) Najwyższa izolacja latem od gorąca, zimą od zimna, a więc i zimą mieszkalne. 2) Wszelka wilgoć wykluczona nawet i wtenczas jeżeli zimą się nie opala. 3) Najwyższa trwałość, gdyż korkowe kamienie przez swoją zawartość krezotu i t. p. przerzuwają podłogi, belki sufitowe i krokwie dachowe od gnicia grzyba i t. p. 4) Wszelkie robactwo w ścianach wykluczone. 5) Zupełna ogniotrwałość 6) Nadzwyczaj prędką robotą.

**KORKOWE ŚCIANY I SUFITY**, wielka trwałość bez żadnych pęknięć i skaz.

**Opatrywanie rur i rezerwoarów wodociągowych** przeciw zamarzaniu i poceniu się. Najlepsze referencye. Wszelka gwarancja. Kosztorysy i cenniki na żądanie franco i gratis.

**Michał Rosicki**

Telefon 428.

Przedsiębiorstwo robót z kamienia korkowego.

## OGŁOSZENIE.

### Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że wyszczególnione poniżej towary, nieodebrane do dnia (21) kwietnia 1900 roku jeżeli właściciele ich nie zgłoszą się w terminie oznaczonym w artykule 90 NAJWYŻEJ Zatwierdzonej ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane drogą licytacyi na stacji Łódź po upływie trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia.

№№ frachtów	Czas przybycia		STACJE		NAZWISKO		Ilość sztuk	GATUNEK TOWARU	Waga		
	Rok i miesiąc	Data	Wysyłająca	Odbierająca	wysyłającego	odbiorcy			pudy	funt.	
	1900										
4390	Marzec	6	Kijów miasto	Łódź	Puchalski	Okaziciel	1	Towar sukieny	1	37	
4816	"	5	Berdyczów P. Z.	"	Biekin	"	1	Towar łokciowy	4	26	
7092	Luty	26	Rowno P. Z.	"	Koller	Bauk warant.	1	Nakrycie porc.	14	35	
1034	Marzec	6	Częstochowa	"	Wierzbiński	Okaziciel	1	Przędza wełniana	14	26	
1013	"	6	"	"	Markusfeld	"	2	Obicia	8	5	
2095	"	7	Aleksandrów	"	Ajent komor.	"	1	Wyroby żelazne	3	38	
1023	Luty	25	Sosnowiec	"	"	Fizzman S-ka part	1	Piasek naturalny	750	—	
983	"	21	"	"	"	Hamburger	1	Pończochy baweł.	5	35	
5/1	Marzec	3	Chemnitz	"	I. E. Beinecker	I. John	1	Narzędzia rzem.	1	19	
5789	"	7	"	"	Joch. Karol Heyn	Hamburger i	1	Wyroby wiązane	5	22	
5606	"	7	Warszawa W. zw.	"	Zmigrider	Ok.(Rubinszt.)	2	Latarki	4	10	
5567	"	7	"	"	Fabr. Wiktorya	"	3	Makaron	3	35	
5441	"	5	"	"	Botker	"	2	Bakalie	12	25	
5401	"	5	"	"	Lewkowicz	"	1	Skóry wyrobione	4	—	
5240	"	3	"	"	Złotokamień	"	1	Ubranie damskie	—	20	
5045	Luty	1	"	"	Czarnecki Orłowski	"	2	Łózka żelazne	7	5	
5000	"	28	"	"	Zbrożek	"	1	Bakalie	3	20	
1028	Marzec	6	Włodzimierz	"	E. Cindel	"	1	Tow. łokciowy	1	15	
8079	"	6	Kielce Iw. D.	"	Sziszew	"	1	Towar wełniany	3	5	
9751	"	7	Warszawa m. Nad.	"	Balicki	"	1	Tow. łokciowy	1	11	
9146	"	5	"	"	Tow. Asek. Ros.	"	1	Szydły	—	15	
9126	"	5	"	"	Firber	"	7	Esenyca octowa	3	26	
9125	"	5	"	"	Oberman	"	1	Skóry wyrobione	3	22	
8981	"	5	"	"	"	"	1	"	3	23	
8857	"	5	"	"	Zeidel i S-ka	"	1	Wino	4	38	
8770	"	3	"	"	Nusebaum	"	1	Olówki	2	39	
367	"	5	"	"	Markiszon	"	3	Cukierki	5	—	
189	"	2	"	"	Knepmacher	"	1	Włos koński	4	13	
1431	Luty	7	Czernihów	"	Ferber	"	1	Papier	2	35	
		22	Odesa tow.	"	Tartokow	"	3	Odpadki sukienne	12	13	

W Klasach Handlowych

## CYRKLERA

ul. Nawrot № 37

rozpoczyna się nowy kurs z rachunków jak również rosyjskiego, polskiego i niemieckiego języków. 209-102-11

AKUSZERKA

## PASZYŃSKA

przyjmuje panie na słabość, pokoje oddzielne. 3-3

Łódź, Średnia Nr. 41.

## Dotawa lodu do domów

najtaniej i najpункtualniej.

**Leon Sellin**

Benedykta 98. Telefonu 273. 486-0-3

Sprzedaż za gotówkę i na spłaty częściowe.

**Niezbędne na letnie mieszkania.**

Łózka, łóżecka, wózki, welocypedy dziecięce, prysznice pokojowe, kuchnie, kucharki gazowo-naftowe, ławki, stoły, krzesła składane, lichtarze ogrodowe, materace, waldharone sprężynowe włosienne, kłozety, kubły. Wielki wybór kuchennych garnków i przyborów. maszyn do kawy, czajników, noży stołowych, kuchennych oraz galanterii gospodarczych poleca

SKŁAD FABRYCZNY

**Akcyjnego Towarzystwa Wł Gostyński i S-ka**

Łódź, Piotrkowska № 81,

Zabezpieczające od złodziei. patentowane okiennice, kasetki do pieniędzy. 137-104-21

Sprzedaż za gotówkę i na spłaty częściowe.

## OSOBA

inteligentna, posiadająca języki i kanceli rb. 300 do 500 może znaleźć bardzo korzystne zajęcie. Wiadomość w biurze naucez. F. Arlet, ul. Piotrkowska № 17. 485-3-2

## PATENTY

Warszawa, Ś-to Krzyska № 48 na wynalazki i marki fabryczne we wszystkich krajach wyrabia i eksploatuje inż. **D. Fraenkel**, długoletni nacz. inż. największych biur zagranicznych.

Opracował 20,000 patentów.

Reprezentant na Łódź, inż. J. Margules. 449-52-3

WARSZAWSKA PRACOWNIA

### obuwia męskiego i damskiego

**F. BORYCKI**

Piotrkowska № 87

poleca obuwiu wykwiśnie wykonczone z najlepszych materyałów.

430-3-2

### Arkadya pod Łowiczem.

Różne mieszkania letnie. Wiadomość na miejscu u stróża lub listownie. Łowicz, J. Konopnicki. 450-9-4

440-3-2

### Inowłódz nad rz. Pilicą

miejsowość klimatyczno-leśna.

Letnie mieszkania umeblowane, restauracya, sklep spożywczy, lekarz, apteka, kąpiele w rzece i ciepło, fortepian, orkiestra. Bliższa wiadomość u adwokata przysięgłego Bernarda Birencweiga, ul. Zielona № 11. 468-6-2

OGŁOSZENIE.

### Letnie mieszkania

we wsi kościelnej Podklasztor nad rzeką **Pilicą** do wynajęcia. Okolica piękna, zdrowa, wygodna, tania, od Piotrkowa 14 wiorst szosą. Mieszkania urządzone z wszelkimi wygodami, zbudowane w wielkim ogrodzie parkowo-owocowym. Wiadomość u proboszcza w Sulejowie-Podklasztorzu. 464-10-3

### Letnie mieszkania

pierwszy raz do wynajęcia w miejscowości lesistej, suchej, malowniczo położonej wśród łąk, otoczonej wodą, blisko kąpiel doskonała w Pilicy, 1 1/2 wiorst od Tomaszowa Piotr. Pokoje pojedyncze i podwójne na żądanie i większe mieszkania. Produkty miejskie na miejscu. Bliższa wiadomość w redakcyi „Rozwoju”. 495-3-2

### Letnie mieszkania

są do wynajęcia.

Wiadomość, ul. Podleszna № 3. 487-3-2

### Dr. I. Birencweig

wyłącznie choroby skórne i weneryczne, Dzielnia № 28.

Przyjmuje od 11 do 1 i od 3 do 7 popoł.

### Dr. med. Goldfarb,

Specjalista chorób moczopłciowych, skórnych i wenerycznych ul. Zawadzka Nr. 18,

(róg Wólczańskiej 1) dom Grodzkiej. Przyjmuje od 8-11 przed poł. i od 6-8 wieczór. Dla pań od 5-6 po południu. 1385-20-20

### Dr. Sonnenberg

wyłącznie choroby skórne i weneryczne.

Ulica Cegelniana Nr. 14. Przyjmuje od g. 10 rano do 1 ppt i od 3-8 po poł.

### Dr. Leon Silberstein

Leczy specjalnie:

Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje Panów od 8-10, 1-2, 6-8 wieczorem. Panie od 5-6 po południu

LEKARZ DENTYSTA

### Z. DUNOWICZ

Nowy-Rynek № 6, dom W-go Kunitzera. przyjmuje 9-2 i 4-7.

Sztuczne zęby, plombowanie itd. 251-12-12



## MUZEUM KREUTZBERGA

Przejazd vis-a-vis toru cyklistów,

Codziennie o g. 11 rano do 10 wieczor otwarte. Muzeum posiada zbiór figur woskowych naturalnej wielkości, przedstawiających znakomitości i wybitne osobistości.

W niedzielę przedstawienie z obrazami nikiąciami „Wystawa paryska”. Stereoskopy muzeum są do sprzedania.

**NOWE.** Dotychczas jeszcze w żadnym muzeum nie pokazywane.

**NOWOŚĆ.** 1) Bitwa nad Tugelą około Colenso. 2) Bitwa pod Colenso Modderriver. 3) Nowe przejścia Dreyfusa w 16 obrazach.

Najnowsze wypadki dziejowe:

**Bitwa pod Ladysmith. Rozbicie pędzącego pociągu przez Boerów pod Kimberley.**

**Ciele z głową podobną do ludzkiej i nogami psimi, pies z ośmiu nogami, koty z dwoma głowami, baran z jedną głową i dwoma twarzami.**

Panorama, stereoskopy. Duży wybór paryskich mechanicznych obrazów i automatów  
Wejście 20 kop. Do oddziału anatomicznego 10 kop.

## FABRYKA KAMIENI MŁYŃSKICH

ORAZ

ZAKŁAD DLA BUDOWY MŁYNÓW

## KAROLA AŠT

Lipowa № 35.

Lipowa № 35.

Francuskie kamienie młyńskie i piaskowe. Toczałniki w różnych rozmiarach i wielkościach. Gazę jedwabną oryginalną szwajcarską. Walce pojedyncze i dubeltowe. Maszyny do czyszczenia zboża i kaszki, Perlaki, Koleranki. Blachy stalowe dziurkowane (sztancowane). Blachy tarkowe. Pasy skórzane. Troki Pockholz (gwajak) nalagry. Wózki do worków i towarów. Mosiężne i żelazne siatki druciane. Oskardy i nożowniki. Kompletne ganki młyńskie. Maszyny do dzielenia ciasta Krany i windy. Sławkki do polewania ulic i ogrodowe. Maszyny i narzędzia rolnicze t. j. kieraty, młocarnie, siewczkarnie, maszyny do klepania kos etc. Płyty cementowe na chodniki, które na żądanie mogą być układane. Urządzenia transmisyjne i zakład do ryflowania walcy. Wszelkie reperacje wykonywają się w mej ślusarni pośpiesznie.

263-52-8

## WARSZAWSKA PRALNIA CHEMICZNA, FARBIARNIA, SZTUCZNA CEROWNIA i zakład reperacyjno-krawiecki

## p. f. „HELENA“

Piotrkowska № III w Łodzi. Telefon № 851,

Przyjmuje garderobę damską i męską, koronki, firanki, portyery, dywany, meble do prania i czyszczenia. Materiały do dekatyzowania. Zakład wykonywa wszelkie roboty w zakresie pralni chemicznej wchodzące starannie, tanio i prędko, na żądanie w 24 godzin.

55-25-3

W Niedzielę i święta zakład zamknięty.

## ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

ŚWIEŻO NABYTE.

Przeniesiony został z Nowego Rynku z domu № 6 na ul. Potrkowską do domu pod № 103 vis-a-vis pałacu Hejnla.

Zakład ten urządziłem podług najnowszych wymagań sztuki fotograficznej i wszelkie zdjęcia wykonywać będę osobiście.

O czem zawiadamiając polecam się względem i pamięci Szanownej klienteli.

425-24-11

Stanisław Piotrowicz.

## Administracja

## „MŁECZARNI ZIEMIAŃSKIEJ“

DZIELNA № 30,

(Filia I Piotrkowska №. 84).

ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, że codziennie dostać może świeżego masła, które się na miejscu wyrabia, jak również śmietanki kwaśnej, śmietanki słodkiej i na zamówienie kremowej; mleko dwa razy dziennie świeżo sprzedaje się w Zakładzie. Wózkami rozwozi się po mieście i na żądanie roznosi się po domach po 10 kop. flakon.

Masło dobre kuchenne po 32 kop. funt.

## OJCÓW

### Zakład Lecznicy dla chorych nerwowych.

Ścisły internat, dwóch stałych lekarzy. Wodolecznictwo, gabinet elektryczny, mechanoterapia, gimnastyka, wody mineralne.—Poczta i telegraf na miejscu.—Odległość od Olkusza stacji kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej 19 wiorst.—Chorych umysłowo lecznica nie przyjmuje.

488-6-2

Dyrektor zakładu Dr. St. Niedzielski.

## KAUCYONOWANA Sala Licytacyjna

DZIELNA № 25

przyjmuje w komis do sprzedania:

Rozmaite meble, lustra, obrazy, fortepiany, pianina, skrzypce, portjery, firanki, lampy, zegary, zegarki, biżuterję, srebra stołowe, urządzenia kuchenne, garderobę damską i męską i t. p. na bardzo korzystnych warunkach.

Posiada na składzie:

Rozmaite meble używane i nowe dobrej roboty jak: Garnitury salonowe i bucharowe, kredensy, szafy pensjonarki itd. Naczynie kuchenne, emaliowane i niklowe, wanny, łodownie, łózka żelazne, łóżećka, wózki i kolebki, wyroby perfumeryjne Brocard'a, eleganckie urządzenia sklepowe, galanterijne wyroby, resztki materiałów oraz Obraz wielkich rozmiarów pędzla jednego z pierwszorzędných malarzy polskich.

1452-52-23

Ulica Spacerowa, we własnym budynku.

otwarte codziennie od godz. 10 rano do 11 wieczór.

## Najnowsze muzeum i panopticum

### KAROLA STEFANA.

Wielka wystawa figur woskowych, artystycznie wykonanych.

Grupy historyczne, mitologiczne i alegoryczne. Wielka galeria znakomitych i znanych osób. Piękna panorama zawierająca w sobie bardzo zajmujące widoki całego świata. Wielkie anatomiczno-naukowe muzeum (w poniedziałki i piątki wyjątkowo dla dam).

**Cena za wejście do muzeum 25 kop. Dzieci 15 kop. Do oddziału anatomicznego 15 kop.**

475-4-4

## Materyały na ubrania męskie

w najnowszych kolorach i deseniach w prima gatunku poleca na nadchodzący sezon letni

SKŁAD SUKNA i KORTÓW

## J. W. Wagner

Krótka ul. № 7 nowy, od Grand Hotelu 3-ci dom.

445-20-7

## KANCELARYA SZKOŁY MUZYCZNEJ

PIOTRKOWSKA № 86,

przyjmuje w dalszym ciągu zapisy uczniów na wszystkie instrumenta **rznięte, dęte i śpiew, lekcye rozłożone na przedobiednie od 9 do 2, poobiednie od 2 do 7, dla uczniów innych zakładów nankowych i wieczorne od 7 do 10. Deklamacya od godz. 2 do 3.**

Dozwolone przez Warszawski Urząd Lekarski na og. z. h. jako środek nieszkodliwy.

## PIEGI

i wszelkie plamy skórne usuwa oraz udelikatnia, gładzi i nadaje białość



## „VENEZUELA“

wynalazku Sz. Cohena w Warszawie, Dzika 9.

Cały słoik 75 kop., pół słoika 40 kop.

Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach.

413-20-6

ZAKŁAD FROEBLOWSKI

## Zofii Trocewicz

przy ul. Zawadzkiej № 9,

rozpoczyna zajęcie poświęteczne z dniem 26 kwietnia r. b. Zapisy przyjmują się na pensyi p. Libiszowskiej od 10 rano do 5 popołudniu.



## Patenty na wynalazki



wyrabia sprzedaje we wszystkich krajach Międzynarodowe Biuro Patentowe i Techniczne **J. Brandt i G. W. Nawrocki.** Właściciele firmy: A. Mühl i W. S. Ziotecki w BERLINIE, W. A. FRYDERYKOWKA

Zawsze świeżo zabezpieczające od OSPY preparaty, krowianka i detrit

## Wolne od zarazków chorobotwórczych Mleko sterylizowane i pasteryzowane

przygotowane w pracowni chemiczno-bakteryologicznej **Dra Serkowskiego** oraz

Kefir na mleku sterylizowanym własnego wyrobu  
poleca apteka M. Lelwebera, dzierż. w. Groszkowski. TELEFON 734.  
Dostawa do domu na żądanie

Zakład otwarty od godz. 9 rano do wieczór.

Portret darmo do tuzina fotografii gabinetowych za **rb. II.**

Od dnia 25 marca do dnia 1 lipca r. b.

Zakład fotograficzny p. f. „**PIOTROWICZ**“

Nowy-Rynek № 6 w Łodzi

ciesząc się od kilku lat wielkim powodzeniem w reprodukcji portretów, które w Warszawie i Łodzi znalazły stały i olbrzymi rynek zapotrzebowania, w celu zaopatrzenia jeszcze szerszego ogółu w te cenne pamiątki rodzinne, dodawać będzie darmo do każdego tuzina fotografii gabinetowych za **rb. 11 portret** cenny dużych rozmiarów w ozdobnym passe-partout, **lecz tylko od dnia 25 marca do 1 lipca r. b.**

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.

# Na bieżący sezon

polecam skład mój bogato zaopatrzony we

**!! WSZELKIE NOWOŚCI !!**

## JÓZEF HERZENBERG

### 23 PIOTRKOWSKA 23

498-3-1

Dozwolone przez Warszawski Urząd Lekarski za № 5466 na og. z h. jako



461-20-2

środek nieszkodliwy  
woda „**FLORIDE**”

wynalazku **Sz. Cohena**

w WARSZAWIE, ul. DZIKA № 9.

Wzmacnia osłabione korzenie włosów, oczyszcza skórę z łupieżu i zabezpiecza od wytysienia. Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. **Flakon rb. 1 kop. 50.**



# Cyrk Akrobatów

**A. Grzybowski**

w nowowbudowanej arenie róg Rynku Geyera i ul. Rzgowskiej.

Co czwartek i sobotę o godzinie 8 wieczorem, w niedzielę o godzinie 2 popołudniu odbywają się

**wielkie przedstawienia.**

Na program składają się produkcje i tańce na linie, występy akrobatów i atletów, żonglerów, kłownów, pantominy. Koncert orkiestry wojskowej. Poleca się względem Sz. Publiczności. **Antoni Grzybowski.**

# Dobra okazja!

Są zaraz do sprzedania używane maszyny parowe o sile nidić. IP 120, 90, 50, 40. Bliższa wiadomość w biurze technicznym **Karol Somya, Łódź, Piotrkowska № 192.**

472-4-3

**ŁÓDZKI BROWAR PAROWY**

## KAMIENSKI i S-ka

ul. Milsza № 53. Telefonu № 170.

poleca swe wyborowe i odleżale piwa

**Pilzeńskie  
Marcowe ciemne i  
Leżak.**

24-5

## Zakład Lecznicy

CHIRURGICZNO-GINEKOLOGICZNY

w Łodzi, Południowa № 19

przyjmuje na stałe pomieszczenie osoby dotknięte cierpieniami chirurgicznymi i kobiecymi. W ambulatoryum udzielają porad codziennie

w chorobach chirurgicznych:

**Dr. med. Alfred Krusche** od 12-1 w poł. w chorobach kobiecych:

**Dr. Ksawery Jasiński** od 9-10 rano;  
**Dr. Mieczysław Kaufmann** od 3-4 popoł.  
**Dr. Czesław Stankiewicz** od 6-7 popoł.  
Cena porady k. 50

## Poliklinika

Lecznica dla przychodzących chorych.

**Ulica Spacerowa 41.**

**Lek. dent. Dąbrowski.** Choroby zębów.

Wtorki, Czwart. i Sob. 9-10 r.

**Dr. Stankiewicz.** Choroby kobiece.

Czwartki 8-9 r., Niedz. 4-5 pp.

**Dr. Bondy.** Choroby dziecięce.

Codziennie 10-11 r.

**Dr. Fankanowski.** Choroby wewnętrzne.

Poniedz. Środy i Piątki 11-12.

**Dr. Bełzyński.** Choroby chirurg i kobiece.

Poniedziałki i Piątki od 5-6.

**Dr. Dworzańczyk.** Chor. wen. i org. moczopię.

Wtorki, Piąt. i Niedz. 1-2 pp.

**Dr. Wiśniewski.** Choroby wewn. i dziecięce.

Wtorki, Czwart. i Niedz. 11-12.

**Dr. Markowski.** Choroby oczne.

Codziennie oprócz Niedzieli 2-3.

**Dr. Brzozowski.** Choroby kobiece. Wtorki i Piątki od 3-4, w Niedzielę od 9-10.

**Dr. Gajewicz.** Chor. dziecięce i wewnętrzne.

Codziennie oprócz Niedzieli 3-4.

Opłata za poradę 30 kop. — Szczepienie ospy 50 kop.

Łóżka dla chorych do wynajęcia.

## Ogłoszenia drobne.

Dla przyzwolonej panny jest pomieszczenie u osoby samotnej z utrzymaniem lub bez. Mikołajowska № 46 m. 12 od 10 r. do 4 popoł. 512-4-3

Działki ziemi w bliskości Łodzi (3-4 wiorsty) do sprzedania, ceny różne od rb. 150. Wiadomość ul. Południowa № 36 m. 6. 432-30-8 PCS

Do sprzedania nowa frachta, rolwaga, bryka na resorach i 1 spacerowa bryczka. Ul. Wólczajska № 63. 506-3-3CSW

Duży pokój z kuchnią na parterze zaraz do wynajęcia. Konstancyńska 51. 524-1-1

Cięte meble i inne podług cennika fabrycznego. Może być udzielonym kredyt. Konstancyńska 5, oficyna w głębi podwórza. 310-8-4SS.

Kujawskie masło śmietankowe i kuchenne, zawsze świeże, poleca skład masła ul. Widzewska № 62. 336-26-12SS

Magazyn Mód „Felicja” ul. Zielona № 3. Poleca wybór garnirowanych kapeluszy od najskromniejszych do bardzo eleganckich, wykończonych podług paryżkich i wiedeńskich modeli. Ceny bardzo niskie. Przyjmuje także i wykończy prędko wszelkie obstalunki i przeróbki podług życzeń. 337-26-11SS.

Młoda wykształcona osoba której specjalnością jest język francuski, poszukuje zajęcia jako dame de compagnie lub coś podobnego w miejscu lub na wyjazd. Oferty w redakcyi „Rozwoju” sub „Blanche”. 486-3-3

Obiady prywatne, smaczne i zdrowe, po 40 i 50 kop. Piotrkowska № 93 m. 15. d. —

Obiady prywatne. Ul. Przejazd № 8 m. 9. Mogą być wysyłane do domów.

Oficyalista mający lat 26 poszukuje miejsca na pensję lub ordynaryę. Ul. Widzewska № 150 m. 20. 516-3-2

Osoba inteligentna, posiadająca gruntowną znajomość języków obcych oraz język polski, poszukuje lekcji lub korepetycji w zakresie swej specjalności. Oferty w redakcyi „Rozwoju” sub „Osoba”. 442-12-4WS

Obiady gospodarskie po 30 kop Ulica Przejazd № 48 m. 1. 502-10-3

Pokój frontowy na I-em piętrze jest zaraz do wynajęcia przy ulicy Andrzeja № 7 róg Spacerowej. Stróż wskaze. 513-3-3

Potrzebne 2 pokoje i kuchnia w cenie rb. 200 w okolicy Spacerowej, Zielonej i Dzielnej. Wiadomość w kancelaryi reagenta Mogilnickiego. Średnia № 3. 507-3-3

Profesor paryżanin, drugi dr. ph. Berliński i Krakowski, wycieczają w kilku miastach gruntownie rosyjskiego, polskiego, francuskiego i niemieckiego języka i oduczają bełkotania. Ulica Krótka № 3. Przyjmują cały dzień. 3-2 SS

Sklep kolonialny z powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania. Oferty w redakcyi „Rozwoju”. 518-4-1

Stolarz poszukuje zaraz jakiegokolwiek spracy w fabryce lub w domach prywatnych. Wiadomość ul. Pańska № 93 m. 35. 519-1-1

Une institutrice diplômée donne des leçons de langue et de conversation en ville et chez elle. Długa 6, Logement 6. 522-1-1

Warszawskie obiady gospodarskie smacznie i zdrowo przyrządzone w domu i na miasto. Skwerowa № 15 m. 1, parter front. 498-4-2WS

Wykwalifikowana buchalterka, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty w redakcyi „Rozwoju” dla buchalterki. 289-12-11SS

Wózki dziecięce za gotówkę i na raty poleca T. Radziszewski. Dzielna 12. 520-3-1

Zaginął paszport na imię Elżbieta Rydzka, wydany z pow. lipnowskiego gmina Czarna gub. Płock, wieś Piaseczno. 514-3-3

Zaginęła karta pobytu na imię Wiktorya Karpińska wydana w magistracie m. Łodzi. 521-3-1

Zaginął paszport na imię Wojciech Kosiński wydany z gminy Brześć. 523-3-1

Żakiet czarny, letni, na panienkę 15-letnią tania do sprzedania. Wiadomość w redakcyi „Rozwoju”. 508-d.